

Jelonek - Jelonek (2007)

Written by bluelover

Monday, 18 August 2014 12:13 - Last Updated Monday, 18 August 2014 13:02

Jelonek - Jelonek (2007)



1. BaRock 2. B.East 3. Vendome 1212 4. Akka 5. Steppe 6. A funeral of a provincial vampire 7. Lorr 8. Beech Forest 9. War In The Kids Room 10. Miserere Mei Deus 11. Mosquito Flight 12. MachineHat 13. Elephant's Ballet 14. Pizzicato – Asceticism Michał "Jelonek" Jelonek - skrzypce, kontrabas, sześćostrunowe skrzypce elektryczne Grzegorz "Brooz" Sławiński - perkusja, instrumenty perkusyjne Karol Ludew - perkusja, instrumenty perkusyjne Artur "Lipa" Lipiński - perkusja, instrumenty perkusyjne Mariusz "Maniek" Andraszek - gitara basowa Robert "Rebe Fifi" Fijałkowski - gitara, gitara barytonowa Paweł "Drak" Grzegorzczuk - gitara Andrzej "Aka" Karp - gitara basowa, monsterbass Justyna Osiecka - wiolonczela Dawid Somló - instrumenty perkusyjne

Solowa płyta Michała Jelonka, jednego z najwybitniejszych skrzypków na polskiej scenie rockowej, muzykiem współpracującym m.in. z ANKH, Hunter, De Press, Closterkeller, Perfect i Wilkami. "Jelonek" to płyta z muzyką instrumentalną o charakterze artrockowym, w której główną rolę odgrywają skrzypce oraz instrumenty smyczkowe poparte silną sekcją gitarową i perkusyjną. Materiał zrealizowano w Izabelin Studio. Na płycie oprócz Michała Jelonka, który skomponował całą muzykę, wystąpili Andrzej Karp - produkcja i bas (trzykrotnie nominowany do Fryderyka), znani z Huntera Paweł Grzegorzczuk - gitary i Grzegorz Sławiński - perkusja, Karol Ludew - perkusja, Artur Lipiński - perkusja, Dawid Somló - instrumenty perkusyjne, Robert Fijałkowski - gitary, Justyna Osiecka - wiolonczela. Część utworów z płyty "Jelonek" będzie wykorzystana jako ścieżka dźwiękowa do filmu Renaty Borowczak. --- muzyka.interia.pl

Z Michałem Jelonkiem jest tak, że każdy go słyszał choć raz, ale nikt nie kojarzy. Wystarczy posłuchać partii skrzypiec u Łez, Wilków, Perfectu, Closterkeller, Huntera, Ankh i wielu innych. Już dziesiątki płyt swym stylem Jelonek uświetnił! Ale całe życie nie można ładować komuś

Jelonek - Jelonek (2007)

Written by bluelover

Monday, 18 August 2014 12:13 - Last Updated Monday, 18 August 2014 13:02

armaty i trzeba kiedyś zagrać pierwsze skrzypce. W tym wypadku dosłownie, pitrasząc awangardowe solowe dzieło. Armata? To strzał ze skrzypiec przeciwpancernych o nuklearnej sile.

Wyobraźcie sobie, że Finowie z grupy Apocalyptica zrobili czary mary i stali się jednym ciałem, nasłuchali się Kapeli Ze Wsi Warszawa, Vanessy Mae, barokowej klasyki i ciężkiego rocka. I mamy instrumentalną płytę "Jelonek". Zdominowana przez partie skrzypiec głównego bohatera i porywające melodie, od razu kojarzy się z wspomnianymi Finami. Lecz czy mogłaby się znaleźć w ich menu? Choćby zerwali setki strun, połamali tysiące smyczków i krwią namaścili swe instrumenty, to i tak jeden Jelonek zostawia ich w tyle w tumanach kurzu. Z całym szacunkiem, niech się cmokną w gryfy, bo "Jelonek" każdym pojedynczym dźwiękiem deklasuje ich ostatnie dokonania. Jeśli Apocalyptica posłucha tej płyty, to trzeba będzie jej muzykom pozamykać domach okna i pochować wszelkie ostre narzędzia. No cóż, drodzy panowie, Jelonek w swojej profesji jest jak Małysz z turbodoładowaniem atomowym na mamuciej skoczni. Porusza się zgrabnie jak Kasia Cichopek, a uderza jak Mike Tyson z cementowymi wkładkami w rękawicach.

Słuchając "Jelonka" przenoszę się w wyobraźni w dzikie słowiańskie ostępy sprzed wieków, spowite jesienią, mgłą, przyprawione magią. Wypełnia je gęsty mrok i nostalgia, więc warto wzbić się pod niebo, pomknąć wraz z pędzącymi chmurami, przy dźwiękach genialnych "Akka" i "BaRock" podziwiać pejzaże. Przedzieram się przez niezbadane bory i biegnę przez bezkresne łąki przy "Steppe". Zanurzając się w "Mosquito Flight", patrząc oczami jakiejś muchy, jak oszalały lecę przez puszcze, przysiadając co chwile. Przy "Pizzicato - Astecitism" i "Miserere Mei Deus", siadam pod omszałą jabłonią, wsłuchuję się w szum wiatru i sączący się z nieba deszcz, wpatrując się w poszarzały horyzont. Co jest za mgłą? Czyj płacz dobiega mych uszu? Czyżby ulatywała czyjaś dusza? Czy to zbliża się koniec tego mistycznego świata?

Uprzedzę wasze pytanie: nie jestem wariatem. Po prostu "Jelonek" działa na wyobraźnię. To muzyka bardzo obrazowa i sugestywna, zaskakująca, o filmowym potencjale. Jeśli odpowiednio do niej podejść, to jej słuchanie można rozpatrywać jako misterium albo formę transu, podobnie jak muzyka Davida Gilmoura ("On The Island") i The Gathering ("Souvenirs"). "Jelonek" to dzieło proste, ale wybitne i mówiące więcej niż kilka orkiestr i chórów razem wziętych. A że mnóstwo gości doprawiło to dzieło, to tym bardziej jest czym uszy rozgrzać. Chociażby perkusja i gitara Huntera już nadaje pikanterii, a do tego jeszcze Andrzej "Aka" Karp serwuje nam swój namiętny bas. Gdy Justyna Osiecka zacznie krzesać dźwięki ze swej wiolonczeli, słuchacz jest już uzależniony. "Jelonek" bierze bezpardonowo na poroże. Chwyta na długo.

Znając polskie wypaczone poczucie smaku, to "Jelonek" na najwyższych miejscach list

Jelonek - Jelonek (2007)

Written by bluelover

Monday, 18 August 2014 12:13 - Last Updated Monday, 18 August 2014 13:02

sprzedaży raczej nie pohasa, za ambitna to twórczość, ale fani DOBREJ muzyki z pewnością będą nią zdzierać odtwarzacze do upadłego. No, czas już kończyć tekst. Zbieram się do kolejnej wyprawy w słowiańskie lasy, a zapowiada się ich jeszcze mnóstwo. ---Wojciech "Ajronek" Kozicki, artrock.pl

download: [uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mediafire](#) [solidfiles](#) [mega](#) [zalivalka](#) [cloud.mail.ru](#) [fileclo](#)
[udio](#)
[anonfiles](#)
[oboom](#)

[back](#)